

KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.

Dnia 11 (23) Listopada 1856 Roku.

№ 309.

Jutro, Śgo Jana od Krzyża.

OD REDAKCYI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Stycznia 1857 r., rozpoczynamy rok 37my istnienia *Kurjera Warszawskiego*, który z takim staraniem wydawał L. A. *Dmuszewski*.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Ekspedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Przytem *Redakcja* nadmienia, iż niektórzy z Prenumeratorów zamieszkałych tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, nadsyłają należność za *Kurjera* pod adresem *Redakcji Kurjera* lub *Pocztowej Ekspedycji Gazet*, bez dopłaty na koperty; a że z tego powodu przez odwrotne korespondencje, bywają narażeni na niejaką zwłokę w odbiorze pisma, przeto *Redakcja* zawiadamia, że bez dopłaty na koperty, można prenumerować tylko na najbliższych (zamieszkania Prenumeratora), Urzędach lub Stacjach Pocztowych.

W Kościele XX. *Franciszkanów*, w dniu Śtej CECYLJI Patronki muzyki, Alumni tegoż Zgromadzenia, pod przewodnictwem P. R. *Zientarskiego*, wykonali dzieła religijne na głosy: J. *Elsnera*, *Schidermajera*, oraz Antyfonę do Śtej CECYLJI, przez tegoż.

DYPLOM CESARSKI.

Do Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, NASZEGO Jenerał-Adjutanta, Jenerała Piechoty *Paniuti*na 1go.

W dowód szczególnej NASZEJ dla was łaski, za długoletnią służbę waszą, odznaczającą się przykładną gorliwością, oraz w nagrodę trudów poniesionych przez was podczas dowodzenia była Armją Średnią, mianowaliśmy was **NAJMIŁOŚCIWIEJ** Kawalerem CESARSKIEGO Orderu

NASZEGO Św: Apostołem Równego Xięcia WŁODZIMIERZA kl: Jej wielkiego Krzyża, z mieczami nad Orderem.

Oznaki pomienionego Orderu przy niniejszem załączając, pozostajemy CESARSKĄ Łaską NASZĄ dla was życzliwi.

Na oryginalne Własną

JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

„ALEXANDER.”

Moskwa, 26go Sierpnia 1856 roku.

NAJWYŻSZYM Dyplomem, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl: Jej, Starszy Urzędnik Komisji Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego, Rzecznik Rady Radca Stannu *Pławski*.

Onegdaj był świetny wieczór u JJWW. Jenerała-Adjutanta *Djakowa* i Jego Małżonki, w apartamentach domu własnego przy placu *Saskim*. JJOO. Ich Mość NAMIEŚNIKOSTWO, Ich Rodzina, i inne znakomite Osoby, znajdowali się na tym wieczorze, który ożywiony tańcami, przewalił się do późna.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał P. Annę *Woronow*, Wdowę po Poruczniku, i P. Antoninę *Dumańską*, Wdowę po Strażniku pogranicznym, ażeby w własnych interessach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazały.

JW. Jenerał-Lejtnant Baron *Engelhardt*, przybył z *Nowogeorgiewska*; a JW. Jenerał-Major *Jurjew*, Dowódca 2giej Brygady, 1szej Dywizji piechoty, wyjechał do Gubernji *Orłowskiej*.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, o godz: 6ej rano, odprawiać się będą eksekwe roczne Bractwa Śgo JACKA, za duszę Braci zmarłych.

Dom Hrabów Stanisławów *Ostrawskich*, w d. 20 b.m. dotknięty został bolesną stratą najukochańszego Syna, *Gustawa*, który w wieku lat 5 i pół, po krótkiej słabości, pozostawiając za sobą nieutulony żal i smutek Rodziców i Familji, rozstał się z tym światem.

W przyszły Wtorek, to jest dnia 25go b.m., w Kościele XX. *Bernardynów Warszawskich*, o godzinie 9tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Maryanny z *Dąbrowskich Chmielewskiej*; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Elżbieta z *Popławskich Bochdanowicz*, przeżywszy lat 43, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały w żalu Mąż, wraz z nieobecniemi Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok tejże, dziś o godzinie 1ej z południa, z domu N° 794 przy ul: *Elektoralnej*, do Kościoła Ś. KAROLA *Boromeusza* w *Powązkach*; tudzież na Nabożeństwo żałobne za Jej duszę, jutro o godzinie 9tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające; po skończeniu którego, zwłoki Jej, oraz Córki *Jadwigi*, przed kilku tygodniami zmarłej, pochowane zostaną na wieczny spoczynek natamtejszym smętarzu.

Jan *Bauer*, dymis: żołnierz, lat 72 liczący, w dniu onegdajszym wieziony dorożką do Szpitala *DZIECIĄTKA JEZUS* na kurację, w drodze życie zakończył.

Dla amatorów koni, a tem samem i wyścigów konnych, dajemy tu ciekawy wypadek gonitwy, pomiędzy koński rasy *arabskiej* a *angielskiej*, zwłaszcza gdy spór o wyższość tych rasy pod względem biegu, już niejednokrotnie i na tutejszych gonitwach się wszczynał. Przed kilką miesiącami *Halim Basza Egiptu*, zaproponował *Anglikom* gonitwę 8 mil *angielskich* przez piaski pustyni, na tem samem miejscu, gdzie przed kilkunastu laty miał się odbyć ów sławny wyścig, na który, zmarły *Abbas Basza* wyzwiał cały *Jockey-Club Angielski*. Arab był ten sam, który przed dwoma laty pobił w *Alexandrii* klacz *angielską*. *Anglicy* sprowadzili byli poprzednio do *Egiptu* klacz Pana *Tatterhall*, nazwiskiem *Fair-Nell*. Klacz ta nie była ani trenowana dostatecznie, ani obeznana z miejscowością; posłano ją jednak z *Alexandrii* do *Kairu*, a na piąty dzień po jej przybyciu, gonitwa się odbyła. Zakład jak na Baszę *Egiptu*, był niewielki, wynosił bowiem na nasze pieniądze 3,225 rs. O samej gonitwie mało się da powiedzieć, bo jak tylko konie ruszyły z miejsca, *arab* ani dojrzał klaczy, która 8 mil przebiegła w 18½ minut; przysłała do celu zupełnie świeża i niezmeżona, i dystansowała przeciwnika przeszło na 1½ mili. Korzystając z tak grackiego znalezienia się wcale niesławnej *angielski*, zajmują się teraz *Anglicy* utworzeniem gonitwy z podpisów; chcą wybrać u siebie cztery lub pięć najlepszych koni, i zaproponować kurs od 12tu do 16tu mil, a przez to ostatecznie rozwinąć na swą korzyść kwestję co do szybkości i wytrzymałości koni *angielskich*. Klacz *Fair-Nell* na trzy dni przed gonitwą wyprobowana była z innym *Arabem*; ubiegła wtedy 5 mil w 10ciu minutach, bez najmniejszego nateżenia; i chociaż stara, bo ma już lat 12cie, dowiodła, że jeszcze jest dobra, aby pobić każdego *araba*, jakiego przeciwko niej postawią.

Xiegarnia G. *Sennewalda*, otrzymała z *Wilna* następujące nowości: *Filipowicza i Tomaszewicza, o Chemicznej polskiej terminologii*, k. 30. Sgo *ALFONSA Liguori: Modlitwa, najlepszy sposób zbawienia duszy*, k. 45. *Herbert: Cationale ecclesiasticum*, rs. 1 k. 20. Drugie wydanie *Gawga, Syrokomli*, serji 1ej i 3ej, oraz z *Krakowa* wydanie 4te, *Kazań Woronicza*; cena za exemplarz rs. 2.

Kilkakrotnie już donosiliśmy o środkach, jakie przedsiębrano za granicą dla ochronienia zwierząt od zbytecznych męzarń, a mianowicie przeznaczanych na rzeź. Środki te coraz bardziej już upowszechniają się tamże, a za najprostszy przyjęto w *Anglii* pompowanie powietrza w klatkę piersiową, przez co zatrzymuje się krew w żyłach i zwierze żyć przestaje nie doznając żadnego bólu. Robione w innych miastach doświadczenia na wołach, powiodły się zupełnie. Każdy taki wół zabijany tym sposobem przestał żyć daleko prędzej jak przy zwyczajnem bicu i zakłóciu, a prócz tego i mięso okazało się potem daleko smaczniejsze, a nawet i pożywniejsze.

Xiegarnia *Igna: Klukowskiego*, przy ulicy *Miodowej* Nro 49te, otrzymała następujące nowości: *Słownik języka polskiego do podręcznego użytku*, zeszyt 1, za komplet rs. 1; *Żywoty sławnych Ormjan w Polsce*, napisał X. *Sadok Barącz* Dominikanin, cena rs. 3 k. 60; *Modlitwa najlepszy sposób zbawienia duszy*, przez Sgo *ALFONSA Liguori*, cena kop: 45; *Michał Odrowąż*, po-

wieść historyczna z czasu oswobodzenia *Wiednia* przez *Jana IIIgo*, napisał *Roman Laskowski*, 2 tomy, cena rs. 2. Taż xiegarnia posiada znaczny zbiór *globusów* w języku *francuzkim* i *niemieckim*, różnych wielkości i cen; jakoteż wyszłe *kalendarze* na r. 1857.

Przyjętym jest zwyczajem, ściśle przez Redakcję przestrzegającym, czyścić w swem piśmie pamiątkowe notacje o pierwszym ochrzczone m dziecięciu, o pierwszym zawartem małżeństwie i o pierwszym pogrzebowym obrzędzie dokonanym w nowo-zbudowanym, którymkolwiek Kościele, a to nie dla jakiegokolwiek z tego powodu indywidualnej dystynkcji, lecz głównie dla kronicznego związku daty wzniesienia Świątyni z datą otwarcia dla pożytku wiernych. Dla oddania więc gruntownej *prawdy* tego co się jej należy, czujemy powinność do dwóch doniesień, jakie w przedmiocie CHRZTU Sgo w Kościele nowym w *Mokotowie* dokonanym, uczyniliśmy, dodać to trzecie konkluzyjne w tej materji, i objaśniające dotykalnie, że najpierwsze opisanie CHRZTU Sgo z dnia 9go b. m. zasadniczo i literalnie, nawet bez najmniejszej obrazy prawdy skreślone zostało. W *Kurjerze* daty 12go b. m. N° 298, zamieściliśmy notację o CHRZCIE Szym, zaczynając od słów: »Pierwszem z przyszłych na świat po Konsekracji *Mokotowskiego* Kościoła, a w tymże Kościele ochrzczone m dziecięciem jest etc. etc. (imiona *Józef-Teodor*);? porównyując takie wyraźne brzmienie notacji z tem, że podana również z powodu Chrztu w *Kurjerze* daty 16go b. m. N° 302, *Józefa-Joanna* wówczas bez daty urodzenia wyrażona, a rzeczywiście 13ty rok życia mająca, nie może liczyć się do dzieci, po Konsekracji Kościoła *Mokotowskiego* narodzonych, a nadto gdy rzeczywiście dopełniała tylko ceremonji Chrztu, bo z wody od lat 13tu była ochrzczone m; zatem pierwszym dziecięciem, na którym w tym Kościele po konsekracji jego, dopełniony został obrzęd CHRZTU S. zgodnie z doniesieniem z dnia 12go t. m., był *Józef-Teodor*.

Donieśliśmy w Nr 290 *Kurjera* o książce we *Lwowie* wydanej p. n. *Opielegnowaniu buraków*. Za obowiązek także mamy, zwrócić uwagę lubowników kwiatów, (a liczba tychże w naszym mieście jest niemała), na dzieło które r. z. wyszło w *Lipsku* p. t. *Der Rosen-Garten* (ogród różany) wydane przez *Wil: Döll*, ogrodnika nadwornego Xiążęcia *Sasko-Attenburgskiego* w *Eisenbergu*. Jest to dzieło napisane na wzór *angielskiego*, *Williamia Paul* (*The Rose-Garden*), traktujące o hodowaniu róż na otwartem polu, jako i w doniczkach, objaśnione 50 wyobrażeniami w texcie drukowanemi. Praca ta w 13tu rozdziałach zawarta, wyczerpała, zdaje się, wszystko cokolwiek o tej królowej kwiatów powiedzieć się może. Od historii róży, poczynając, uczy czytelnika jakiego ona położenia, jakiego gruntu wymaga, dalej, jak różany ogród zakładać należy, jakich odmian róże i jak je sadzić wypada. Wykłada także postępowanie obcinania krzewów różanych, krzyżowania rozmaitych pomiędzy sobą gatunków, mówi o nasieniu róż, o hodowaniu róż w donicach, o pędzeniu ich (*tribowaniu*), o rozmaitych robotach w różanych ogrodach, o rozmnażaniu róż, o ich wystawie (*expozycji*). Zakończy całe dzieło opis szczegółowy 93ch grup róż rozmaitych gatunków róż, a w dodatku są jeszcze uwagi botaniczne nad różą, wreszcie jest opis nieprzyjaciół, jakich ma róża. Dzieło to

nawet pod względem typograficznym staroście wydane, pięknym litograficznym tytułem ozdobione, zdolne jest zająć każdego lubownika kwiatów.

Z prawdziwą przyjemnością spoglądamy na powiększające się z dniem każdym u nas zbiory i zabytki wszelkiego rodzaju. Pomiędzy temi znany był wielu z uczonych, znakomitej wartości zbiór monet i medali ś. p. Ignacego Hr. Łosia, C. K. Konsyljarza Appelacyjnego. Otóż z listów otrzymanych ze Lwowa, dowiadujemy się, iż szacowny ten zbiór nabyty został w tych dniach przez JW. Izabellę z Hr. Mostowskich *Starzyńską*, i że wkrótce sprowadzony zostanie do *Warszawy* dla uzupełnienia znanego już zbioru w tym rodzaju JW. Hrabiny. Nadmienić tu należy, iż pomiędzy temi nowo-nabytymi numizmatami, znajduje się jedyny podobno w kraju naszym i kompletny szereg monet Xięstw *Haličkih*.

Dworek № 1388a, własnością W. Karola *Minter* będący, a położony przy zbiegu ulic *Marszałkowskiej* a *Widok*, jest rozbieranym. Zapewne w r. p. stanie na miejscu tem murowana budowla, ku czemu bardzo sprzyja miejscowość, jako w pobliżu Dworca kolei żelaznej i Komory w tych dniach mającej się tam przebieść.

Warszawa i Warszawianie, szkice obyczajowe przez A. *Więniarskiego* w 2ch tomach podane zostały do druku, przez K. *Bernsteina* xięgarza. Tom Iszy tegoż dzieła wyjdzie jeszcze przed *Nowym Rokiem* na widok publiczny.

Z okazji przedstawionej przez Panią *Ristori*, tragedji *Marya Stuart*, *Szyllera*, przypomniemy tegoż życie. *Szyller* urodził się w *Wurtembergu* 1759. Oddany na naukę prawa w *Sztuttgardzie*, porzucił takową, nie widząc w niej dla siebie widoków i poświęcił się sztuce lekarskiej. Przy swych zatrudnieniach jednakże zajmował się poezją; już w r. 1781, napisał *Zbójców*, a później dramata *Fiesko*, *Intryga* i *Miłość*, następnie w *Monachium*, gdy powołanym został na poetę teatralnego, skreślił *Don-Karlosa*, a w *Jenie* już jako Profesor historii: *Walenszteina*, *Marye Stuart*, *Dziewicę Orleańską*, następnie *Narzeczoną Messyńską* i na koniec *Wilhelma Tell*, dla teatru *Berlińskiego*. Mamy prawie wszystkie cenniejsze dramata *Szyllera* po polsku. Pięknego przekładu *Walenszteina* dopełnił ś. p. Ig. *Kamiński*, i wydał takowy we *Lwowie* 1837 r.; *Marye Stuart* przetłómaczył (z francuzkiego *Lebruna*) Bruno Hr. *Kiciński*, przekład ten wyszedł w *Warszawie* w r. 1830 u *Galęzowskiego*. Mówiąc o *Szyllercie* mamy wspomnieć o jego mniejszych poezjach, które ich nieznają? choćby tylko w przekładach porozrzucanych po różnych piśmach naszych jak np. *Idealy* i *Nurek* (tłó: *Kamiński*), tudzież *Dzwon*, *Pieśń Kassandry*, *Obchód zwycięstwa*, *Godność kobiet* (w *Muzeum Domowem* z r. 1836) i t. d. *Szyller* zmarł 1805 r.

Kalendarze Jana *Jaworskiego* i *Józefa Ungra*, jak dawniej tak i w r. b. znajdują pokup i dobre przyjęcie. Irzeczywiście, nie masz w nich nic do zarzucenia; tyle bowiem staranności przyłożyli wydawcy, aby pod każdym względem zadowolić czytający ogół. Czy więc część naukowa, czy belletryczna, dobrana tam jest z znajomością rzeczy, i dla tego kalendarze te zarówno odznaczają się ilością, jako i wyborem artykułów.

Widzieliśmy w tych dniach, przywieziony z *Anglii*, przyrząd do oddychania w czasie zimnym, dla osób dotkniętych chorobami przewodów oddechowych. Przyrząd ten zwany *aethereon*, składa się z kilku siatek metalowych, objętych w oprawę z jedwabiu, zawiązującą się w około ust, i ma tę własność, że rozdziela powietrze zbyt ostre, zanim to do ust i płuc przechodzi. *Aethereony* sprzedają się w *Londynie* u S. *Maro*.

W teatrze *Lubelskim*, ciągle przedstawiane są widowiska. I tak: w początkach r. b., pozostała od r. z., trupa dramatyczna P. *Ratajewicza* bawiła *Lublinian*; przy teje w Kwietniu: *Juljusz Ernst* i *Luis Filitz*, okazywali *poljoramę*, oraz *fantaskopy* i *kromatropy*. Trupę *Ratajewicza* składali, prócz Zarządcy z Żoną, *Sznelowie*, Panny: *Zawistowska* i *Rembecka*, PP. *Moszyński*, *Perchorowicz*, *Tomaszewicz*, *Kwieciński*, i t. d. Następnie afisze z drukarni *Nowaczyńskiego* (dawniejsze bowiem były z *Kossakowskiego* tłóczni przy ulicy *S. Duskiej*), zapowiedziały sztuki akrobatyczno-herkulesowe PP. *Adolfa Hanke* i *Wilhelma Streze*; obecnie zaś jak to już pisał *Kurjer*, gości Towarzystwo Artysty Dramatycznego P. *Nowińskiego*. Towarzystwo to składają: PP. *Nowińscy* starsi i młodszy, *Drylscy*, *Brelewski*, *Delhau*, *Ostrowski*, oraz nowo przybyli: *Trynkauz* i Panna *Okońska* (znana w *Warszawie*), i inni. Z dzieł granych wymieniamy, mianowicie z ostatnich przedstawień: *Matieżństwo* z rozkazu, *Dwie krople wody*, *Estella*, *Majster* i *Czeladnik*, *Niedorostek*, *Pierwej Mama*, *Doktor Medycyny*, i *Marya Joanna*; a zapowiedziano: *Zamek Bergenheim*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Waterji* S. kop. 60, na światło przed statuą *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatów*, i kop. 60 na światło przed statuą *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Kapucynów*.— Od X. S. M. z *Przasnyskiego* rs. 1, dla Zakładu *Stej* *MARTY*.— Od Hr. P. St: rs. 2, dla *Antoniego Calligari*.

W dniu 3 b. m., w mieście *Suwalkach*, opatrzonej ŚŚ. *SAKRAMENTAMI*, usnął w *BOGU* na rękach swych Rodziców, ś. p. *Zygmunt Korczakowski*, Uczeń kl: *VHej*, jedyny Syn *WW. Józefy* z *Czyżów* i *Wojciecha Korczakowskich*. W niezbadanych wyrokach podobało się *BOGU* powołać do Chwały Swojej 18to-letniego młodzieńca, pełnego nadziei rozwoju szlachetnych uczuć serca i przymiotów duszy; podobało się *BOGU* dotknąć najboleśniej biedne serca stroskanych Rodziców, *Familji* i *Przyjaciół*. W tak krótkiej drodze życia, w tak szczupłym kółku działania, zjednać tyle serc, tyle przyjaźni i życzliwości, nietylko u swej Rodziny, u swojej *Zwierzchności*, u młodych *Towarzyszów* młodości jego, ale u tych wszystkich, którzy choć z dala byli świadkami żywota ś. p. *Zygmunta*, trzeba było wielkich zasobów dobrego ziarna, które też rzucone szczerą ręką Jego Rodziców i *Nauczycieli*, przyjęło się w *dobrem* sercu i miało kiedyś wydać bujne owoce. Ale niestety! wpróżd nim się rozwinął, zniknął kwiat młody, a z nim drogą nadzieję Rodziców i rodziny, której miał być pociechą, społeczeństwa, któremu miał być użyteczny! Z boleścią serca, ze łzami w oku pożegnaliśmy Cię młody kwiecie, który zdobisz teraz *Przybytek BOŻY!* Wieczny spokój Tobie! Uproś u *BOGA* pociechę dla zgnębionych serc *Twych Rodziców, Familji* i *Przyjaciół!* — Z.

Jutro przypada przed-dzień Śtej KATARZYNY, zaś w Sobotę przed-dzień Sgo ANDRZEJA. Do obu tych dni przywiązane są szczególne zwyczaje wróżb, które dotąd utrzymują się w wielu miejscach w kraju, w całej swej sile. Jak bowiem w przed-dzień Śtej KATARZYNY, młodzież, tak wzajem w przed-dzień Sgo ANDRZEJA, płęć żeńska, szukają wróżby co do przyszłego swojego losu. Zwykle zaś odbywają to w sposób, iż na licznych kartkach spisują imiona przyjaźnych im osób, a które imię wyciągną za przebudzeniem się z pod poduszki, pod które zwykle wkładają się wszystkie te losy, ma to być imię tego, albo tej, z któremi zawrą związki małżeńskie. Nie rękując zupełnie za rzeczywistość tego, podajemy to tylko jako fakt, który uswięcony złym lub dobrym zwyczajem, aż do naszych przetrwał czasów.

Dla wiadomości PP. Obywateli Ziemskich, pośpieszamy donieść, że Hrabia Wiktor *Ossoliński*, uprzedzając swój powrót z *Heidelbergu*, przysłał ze *Stuttgardu* do *Warszawy* koleją żelazną, dwa konie czystej krwi *arabskiej*, kupione na miejscu ze stada Króla *Wirtembergskiego*, bez wyjątku żadnego czysto-*arabskiego*, i dwa *tryki* z oweczarni Cesarsko-*Francuzkiej Rambouillet*, w miesiącu Czerwcu sprowadzone z wystawy tegorocznej powszechnej rolniczej, odbytej w *Paryżu*. Jeden z tryków celujący wielkością wzrostu nadzwyczajnego, ma wieku lat dwa i pół; drugi młodszy dopiero dorastający, ma wieku teraz rok jeden i miesiąc jedenastoście. Przy dopełnieniu strzyży dnia 1go Lipca, pierwszy z nich dał runo ważące funtów 10³/₄; drugi jarlak, runo ważące funtów 5³/₄; za te funtów 16 wełny wagi handlowej *Zoll-Verein*, wielki Dom Handlowy wełną w *Stuttgardzie* handlujący, G. H. Keller et Söhne, zapłacił, według swej własnej dowolnej detaxacji, za funt wełny po zł: reń: jeden krajcarów trzydzieści stopy monetarnej *Reńskiej*, co wynosi na nasze pieniądze po kop: 75, czyli po złp: 5 za funt. Tym sposobem te dwa tryki, z których jeden był tylko jarlakiem, uczyniły intrytaty ośmdziesiąt złp. Wełna wspomniona z rasy *Rambouilletów*, jest atoli wełną *Kamm-Wolle* zwaną, w dzisiejszym czasie najwięcej poszukiwaną, i wysoko cenioną w całej *Europie* fabrycznej postępowej. Co do koni, to ogierek młody maści szpakowatej, ze *Stuttgardu* przybyły, jest prawnikiem oryginalnego *araba Bajraktara*, owego słynnego w swoim czasie razem stadnika w Królewskim *Wirtembergskim* stadzie, a jednocześnie wysokiej dzielności wierzchowca pod osobistym siodłem Królewskim chodzącego. Wszystkie hipologiczne ówczesne czasopisma, wysoko głosiły zalety tego słynnego rumaka, przyprorowadzonego z głębi *Arabji* przez Barona *Fehlig*. Wspomniony młodzik był powszechnie uznany za najpiękniejszego i najlepiej zbudowanego z czterech ogierków, wszystkich maści siwej, wystawionych na sprzedaż przez publiczną licytację w m. Kwietniu r. b. Obok wszelkich innych jego zalet, znawcy z uniesieniem podziwiają nadzwyczajną piękność małej i suchej jego główki, tudzież odznaczającej się pod nią szyjki, której wybranie spodnie, dawnym wyrazem *polskim*, choć niewłaściwie, malikowata zwane, jest oznaką najwyższej piękności szyi w *arabskim* koniu. Urodził się on na wiosnę r. 1842, ma więc jeszcze najmniej lat 4 czasu dla przybierania wzrostu i rozłożystości. Zwraca się jeszcze uwagę znawców na ten przed-

miot, że ten koń będąc cały szpakowaty, ma głowę maści trochę jaśniejszej niż korpus. Według twierdzeń Jenerała *Daumas*, mają to *Araby* za oznakę wróżącą wielką szybkość w biegu, wysoką dzielność i wytrzymałość na trudy wojenne. Hrabia *Ossoliński* kupiwszy opisanego ogierka, od nabycia którego odsadził przez przelicytowanie, Plenipotentą Xięcia Rejenta *Badenskiego*, dziś Panującego, po jego nabyciu przysłałego, nazwał go *Bajraktarem*, w pamięć tyle słynnego pradziada. Wspomniane wyżej *konie* i *tryki*, znajdują się chwilowo umieszczone w *Czerniakowie* na folwarku, i mogą być oglądane codziennie między godziną 1szą a drugą po południa, równie jak w *Niedziele* i *Uroczyste Święta* po Kościelnem Nabożeństwie, między godziną 12tą a 2gą po południa. Gdy jednak zbyt by utrudzało konie i ludzi nadto częste powtarzanie ich wyprowadzanie, uprasza się Amatorów przybywających, aby się razem na miejscu zbierali, dla łącznego obejrzenia dokładnego dla wszystkich pospołu raz jeden tylko przeprowadzonych koni, które nadto za wydarzeniem zbyt częstą słoty, ze stajni wyprowadzone nie zostaną, co tylko za pogody dopełnione być może. Oryginały świadectw pochodzenia, można obejrzyć na miejscu.

Pan *Jaglin*, Właściciel zakładu *fotograficznego* przy ulicy *Senatorskiej*, w domu dawniej *Młokosiewicza*, chcąc usunąć najmniejsze nawet niedogodności, obecnie znowu zwiedził zakłady najpierwszych miast zagranicznych, i przed niedawnym czasem wróciwszy, sprowadził znaczny zapas *fotograficznego angielskiego* białego, niewydzielającego z siebie żadnego swędu ani odoru. Przytem zaopatrzył swój sklep w nowe *lampy* i *utensylja*, a wszystko to odznacza się gustem i dokładnem wykonaniem. Pan *Jaglin* położył tem zasługę w obec Publiczności, między którą *lampy fotograficzne* już nadzwyczaj się rozpowszechniły.

Każdy wieczór ma swoje przyjemności, miał je więc i wczorajszy, dany w *Nowej Resursie* na *Krakowskim-Przedmieściu*, a połączony z tańcami. Przedewszystkiem zajmowała każdego ta skromność w ubiorach, która przy dobrym guście i świeżości, tak odbija prześlicznie przy wdziękach płci pięknej. PP. *Lewandowski* i *Kuhne*, nie zapomnieli o doborze repertoaru, pod względem tańców; P. *François* jak zwykle popisał się i wczoraj z wiczerzą; nie zatem nie brakło, aby zabawa powiodła się dobrze i zakończyła z całą wesołością.

Lody na *Wiśle* około mostu, skutkiem kilkodniowych przymrozków stanęły. Dziś od rana znów mamy śnieg, niby nieco większy, ale również nietrwały jak dni poprzednich.

Ogłoszony w *Kurjerze* wczorajszym program dzieł muzycznych, na dzień dzisiejszy w *Arkadji*, wykonany zostanie we *Wtorek*; a na dziś ułożony został nowy zupełnie; zaś między innemi, *wielkie pot-pourri* p. n. *Schertz und Ernst* (Kuntzeego), i *Mazur Wstęp do Arkadji*, utworu Dyrektora J. *Stefaniego*.

Znana Artystka tragiczna *Ristori*, ma bawić od 19 do 27go b. m. w *Peszcze*, od 30 Listopada do 1go Grudnia w *Gorritz*, od 3 do 7 Grud: w *Wenecji*, 11 w *Weronie*, 12 w *Brescia*, od 14 do 21go w *Medyolanie*, gdzie będzie wówczas Dwór *Austrjacki*, a następnie, przed powrotem do *Paryża* we *Florencji*.

Z początkiem r. 1857 okaże się w ozdobnym wydaniu nowy utwór Wł: *Syrokomli*, z piękną ryciną chromolitografii *Fajansa*, pod tyt: *Królewscy Lutniści*, nakładem firmy *Rubina Basałowicza w Wilnie*, już pod prasą będący.

Otrzymały przez nas list z *Poznania* z d. 15go b. m., donosi nam między innemi, co następuje: »Dzień wczorajszy był zajmującym dla mieszkańców naszych. Wieczorem bowiem dnia tego po-raz pierwszy zrobiono próbę z oświetlenia ulic miasta *gazem*. Od dziś zaś, ma się już rozpocząć regularne oświetlanie tak całego miasta, jako i sklepów, zakładów i t. p. Będzie to rzecz dla nas bardzo użyteczna.»

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marta*, Pani *Leśkiewicz* 2-kroć, Panna *Rivoli* 5-kroć, PP. *Dobrski* 8-kroć, *Troschel* 4-kroć i *Żółkowski* 2-kroć; po *Tańcach*, Panny *Karolina Straus* i *Freytag* po 2-kroć.

Dla uzupełnienia podanej przez nas niezbyt dawno wiadomości o fabryce świec i mydła *P. Hocha w Grochowie*, dodać tu winniśmy, iż główny skład tejże fabryki znajduje się przy ulicy *Nalewki* № 2257e.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 8, wartość kuponu kop: 57 $\frac{1}{2}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 39, wartość kuponu kop: 25; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 95; z r. 1855, żądają rs. 101 kop: 20, kupon kop: 55 $\frac{1}{2}$.

ANGLJA. *London*, 18go *Listopada*.— Słychać, iż Lord *John Russel* wkrótce do godności *Para* podniesiony będzie. — Przez usunięcie się *Xięcia Argyll* z urzędu honorowego *Lorda-Rektora Glasgowskiego* Uniwersytetu, miejsce to było od niejakiego czasu opuszczone. Początkowo trzech kandydatów było do tego miejsca: *Sir Edward Bulwer Lytton*, *Lord Stanley* i *Sir John Herschel*. Ostatni później ustąpił; walka więc przy wyborach w dniach 14ym i 15ym b. m. toczyła się między dwoma pierwszemi, a przewagę odniósł *Sir E. Bulwer* większością 242 głosów przeciw 134. — Redukcja armji postępuje ciągle według planu przez ministerstwo wojny narysowanego. Jeden okręt powiódł już do *Cap* część legjonistów *Anglo-niemieckich*; wkrótce dwa inne przewiozą resztę ich do *Afryki*. — Dziś, podobnie jak wczoraj, miała miejsce rada ministerjalna u *Lorda Palmerston*. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń*, 19go *Listopada*.— Głoszą za rzecz pewną, iż *Arcy-Xiąże Rainer* zostanie mianowany Prezesem Rady Państwa. — *Z Cattaro* piszą, że *Xię Czar-nogórji* wraz z małżonką uda się do *Wenecji*, dla widzenia się tam z *Cesarzem*. (Schl: Ztg).

FRANCJA. 18go *Listopa*: — *Mer Kolmaru* przybył tu dla dorażenia *Marszałkowi Pelissier*, oraz wdowie po *Admirale Bruat*, szpad honorowych. Miasto pomienione uchwaliło jeszcze za życia *Admirala* ofiarować mu szpadę. — *Jlly Inspektor rolnictwa* objeżdża *Francję* południową dla zbadania powodów znacznej różnicy cen na targach południowo-zachodnich. — *Onegdaj Dyrektorowie teatrów Paryzkich* zgromadzili się dla naradzenia, jak postąpić mają w obec coraz wzrastających żądań zapłaty śpiewaków i aktorów. *Stanowcza* uchwała

jeszcze nie nastąpiła. — Tymczasowy *Gubernator Senegalu*, *Szeł bataljonu Morel*, przysłał obszerny raport do *Ministra* osad, datowany 18 z. m. z *St. Louis*. W ciągu ostatnich 4ch tygodni, główny nieprzyjaciel *Francuzów Aljadhi*, stracił wiele na swym wpływie przez odpadnięcie wielu stronników. Pokolenie *Gnidz-Maka* żądało pokoju, a handel w górnym *Senegalu* wzrastał. Stan zdrowia tamecznej osady *Francuzkiej* był zadowalający. Kilka wypraw ochotników miało powodzenie; zabrano dwa obozy nieprzyjacielskie, mnóstwo wielbłądów, osłów, wołów, baranów i kóz. W walkach przytem zasłych, zginęło 46 maurów, a 17 jeńców ścięto. Ochotnicy liczyli tylko 5 zabitych i 2 ranionych. — *Prefekt Sekwany* udał się do *St. Cloud*, dla roztrząsania z *Cesarzem*, kilku projektów stolicy dotyczących. — Pod opieką *Cesarza* i *Cesarzowej* utworzono nową instytucją. Co *Piątek* we wszystkich parafjalnych *Kościółach Paryża*, mają mieć kazania i zbierane będą skłładki, na zakupienie chleba dla biednych rodzin wstydzących się żebrać. — Wkrótce po przyjęciu *Ponsarda* do *Akademji*, ma nastąpić przyjęcie blisko 100-letniego *Biota*. — Ogólna długość kolei żelaznych *Francuzkich*, wynosi 11,740 kilometrów. Z tych 6,256 jest w eksploatacji, a 5,484 kilom: w budowie. Koszta budowy rozmaitych linii na r. 1857 wynoszą około 300 mil: fr. (St: Anz:).

NIEMCY. — *Xiąże Dalekarlji*, młodszy syn *Króla Szwedzkiego*, przybył 17 b. m. do *Hamburga*, a 18go udał się w dalszą podróż przez *Harburg*. — 18go b. m. w południe, miało miejsce w *Dreznie* uroczyste oświadczenie się *Posła Toskańskiego*, *Xięcia Corsini*, o rękę *Xiężniczki Anny* dla *Xięcia Następcy Toskańskiego*. — (St: Anz:).

W. *Xiąże Toskański*, przybył do *Drezna* 19go b. m. (Schl: Zeit:).

PRUSY. *Berlin*, 20go *Listopada*.— *Krolowa* przyjmowała wczoraj, jako w dniu swych imienin, rano, powinszowania od *Dworu w Charlottenburgu*. O godz: 1 $\frac{1}{2}$ w południe przybyła *Krolowa Niderlandzka* z *Xiążętami* i *Xiężniczkami* *Dworu Królewskiego* dla złożenia swych życzeń. Następnie składały powinszowania inne znakomite osoby, które na *dejeuner d'adieu* zaproszone zostały. O 8mej wieczorem, u *JJ. KK. MM.* daną była zabawa muzyczna pod dyrekcją *Meyerbeera*, a w końcu wiecezra. (St: Anz:).

TURCJA. *Konstantynopol*, dnia 12go *Listopada*. — *Posłowie: Francuzki Pan Thouvenel*, i *Pan Buteniew*, przesłali podobno *Porcie* interpellację co do bieżących kwestji; *Porta* jednak dała wykrętną odpowiedź. — *Nowy Minister* spraw zagranicznych dotychczas nie jest mianowany, i *Fuad Basza* pełni tymczasowo te obowiązki. — *Giełda* jest w dość bojaźliwym usposobieniu. (St: Anz:).

Cała sprawa *Heratu* dotychczas jest zagadkową. Najpierw donoszono, że *Herat* wzięty, później, że dwa pułki tylko zdołały się wdrzeć do miasta, lecz wyparte zostały. Teraz znowu donoszą, że rzeczywiście pomieniony wypadek miał miejsce, ale jeszcze w *Lipcu*; we *Wrześniu* zaś *Persowie* stanowczo owdądnęli miastem, i dopuścili się tam najstraszliwych okrucieństw. Urzędowe dopiero wiadomości wyświecą prawdę powyższych doniesień. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Kiedy ludzie prości i pracowici, pastersze, strzelcy lub wieśniacy, żyli na wolnym powietrzu podług praw przyrodzenia, dochodzili częstokroć lat 150; kiedy jednak przeszedszy granice cywilizacji, zamieszkałi miasta, i zaczęli używać gorących napojów, zbytków i miękkości, skróciło się ich życie, i zaledwie 80 lub 90 dostępowali lat. Dwie główne przyczyny wpływają na długość życia: klimat i pożywienie. Ludzie żyją dłużej w krajach zimnych dla tego, że trawienie życia jest mniejsze niż w krajach gorących. Lecz jak zimno umiarkowane przedłuża życie, tak znowu skraca je zimno zbytne. W *Szwecji*, w *Norwegji*, w *Danji* i *Anglii*, żyją ludzie najdłużej. Bardzo mało starców znajduje się za to w *Syberji*, *Laponji* i *Nowej Ziemi*. Często sto-letnich ludzi można znaleźć w *Norwegji*, *Irlandji*, a nawet we *Francji*, w *Niemczech* i *Polsce*. Bardzo rzadko trafia się to we *Włoszech*, a nigdy w *Indjach*. Oprócz pokarmu, wiele jest innych przyczyn długiego życia, jako to: sen, ćwiczenie ciała, umiarkowanie w żądach, ochędństwo, otwartość charakteru i spokojność duszy. Szczegółowy ich wywód wymagałby obszerniejszego miejsca, przytaczamy dla tego same tylko ciekawsze. W naszych czasach zdarzają się najczęstsze i najciekawsze przykłady długiego życia pomiędzy wieśniakami, żołnierzami i uczonymi. — Ostatni spis ludności w *Turcji*, odbył się roku 1845, a w *Europejskich* posiadłościach naliczono 2,506,001 Mahometanów i 5,743,999 Chrześcijan, razem 8,250,000 dusz. Zwyczajnie ponawiał się spis ludności co siedm lat, lecz ostatnia wojna wstrzymała spis roku 1853 przypadający, który teraz z rozkazu Sułtana ma być przedsięwzięty. — Czytamy w *Times* następujące ciekawe doniesienie: »Potrzebna jest kucharka, ślepa na jedno oko, Religji Katolickiej, do rodziny arystokratycznej, która jej przyobiecuje za usługi dostateczne. Zgłaszającym się *Portland-Square* N° 17, wyłomaczone będą powody, które czynią požadaną osobę jednooką.»

Logogryf.

Cztery części mam tylko, ale te niestety,
Są zakąłem mężczyzny, zakąłem kobiety,
Czy to w duszy, czy w ciele, czy w myśli czy w czynie
Zacny człowiek go z śmiechem lub wzgardą nie minie,
Weźcie pierwszą, a z reszty tutaj pozostałej,
Nie raz wielkie bogactwa dla ludzi powstały,
Utnij drugą tych części zwyczajnych, na świecie,
U ludzi i u zwierząt poszukać możecie.

(Zeszył Logogryf Grace).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

— Bertold Jul: Ob.; i Berger Rup: z Kronsztadu nr 613; Berend Łukasz Ob: z Kołacina nr 625; X. Bucelski Wojc: Pleban z Korytnicy nr 2680; Czajewski Konst: Ob: z Radzymina nr 625; Drodzowski Józ: Prapor: z Petersburga nr 556; Gaśowski Jul: Oby: z Glinnic nr 2668; Karski Marjan Oby: z Chudźynka nr 584; Michałowski Leon Ob: z Augustowa nr 1245; X. Piętko Jul: Pleban z Barcina nr 626; Tolożko Jul: Marsz: Szlachty z Wilna nr 476. — Bentkowski Leon Ob: z Mikołajewka nr 584; Dobrzyński Bernard Kom: Rup: z Brześćcia Lit: nr 634; Krzywoszewski Wład: Oby: z Snochowic nr 460; Mirska-Swiatopełk Rata: Xiężna z Petersburga nr 570; Szalawski Wład: Oby: z Mińska nr 476.

Wyjechali: Bielski Zdzisław Ob: do Radzymina; Brzozowski Stan: Sędz: Tryb: do Riele; Olędzki Jul: Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Żurawski Aloj: Ob: do Lubki. — Bogusz Fran: Ob: do Bolmnia; Csing Jan fabr: wagonów do Wilna; Jelowicki Jan Marsz: Szlachty do Krzemieńca; Lubomirski Kazi: Xżę do Belna; X. Piętko Jul: Pleban do Barcina; Szpakowski Hilary Oby: do Mazur.

Przyjechali koleją żelazną: Brulińska Fran: Żona Rad: Koleg: z Wiednia nr 752; Davignon Jan Guwerner z Gdańska nr 647/8; Forcade Józefina Wdowa po Majorze Pruskim z Poznania nr 593; Heurteux Wikt: Żona Restaur: z Krakowa nr 461; Koppentetter Buchalter Wydz: Górnictwa z Wiednia nr 752; Laminger Józ: Naucz: Muzyki z Wiednia nr 149; Obrębska Józ: Ob: z Krakowa nr 683; Sperling Jul: Mechanik z Magdeburga nr 603; Warzycki Fel: Urzęd: Austrjacki z Krakowa nr 683. — Arnould Alex.: Lud: Inżen: z Bru-xelli nr 613; Jorissen Jul: Mechanik z Bru-xelli nr 613; Menzel Krys-tijan Budown: z Wrocławia nr 3041; Noskowska Amelia Żona Pi-sarza Akt: z Drezna nr 1777; Skrzyńska Jul: Ob: z Krakowa nr 1290; Vallade Hugo Konsul Francuz: w Petersburgu, z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Bauer Jul: Kom: Rup.; i Cohn Filip Rup: do Ropenhagi; Marc Hen: Konsul Duński w Moskwie, do Włoch; Semiradzki Fran: Lekarz do Niemiec; Vincenti Sztukator do Włoch. — Olbricht Ferd: Budow: młynów do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Zęby apetyczne, tyle reputowane po najpierwszych-stolicach Europy, nabywszy podczas swej podróży za granicą, urządzą podług żądania za różne nader przystępne ceny. Podobnie są tanie *specyfikki roślinne* bez zawodu uzdrawiające wszelkie cierpienia zębów, dziąseł osłabienia, etc., i zarówno skutkują gdy są przez korespondencję przesłane choćby w najodleglejsze strony. Listy frankowane przyjmują się przy ulicy *Krak.-Przed-mieście* Nro 369, w domu JW. *Wernera*, obok Dobro-zyczności. — J. Marja *Neuman*.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za przystępną cenę, **Meble** mahoniowe, bardzo mało używane, pokryte adamaszkim jedwabnym francuzkim, mianowicie: Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzesel, 2 Łóżka, Stolik do kart, Sofa na sprężynach, Romoda, i Tuleta; — tamże jest do zbycia Lu-stro, Lampa, Wanna cynkowa zupełnie nieużywana; i Skóra łosiowa wielka; tudzież Paka stolarska od fortepianu; a to przy ulicy Chmielnej pod Nr 1523 w domu Podeszka Czarskiego, w podwórzu w oficynie na dole. Wiadomość w Sklepiku od frontu.

SKŁAD KWIATÓW ANTONIEGO SCHULTZ,

przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. Rapucynów N° 482, otrzymał w tych dniach z Peryża różne Kosmetyki, a mianowicie **perfuny** i **pomady** Lubina, Naqueta, Houbigant Chardina, i Société Hygienique oraz Huile Philocome:

- SAVON ponce;
- SAVON dulcife;
- SAVON Thridace;
- SAVON au Suc de Laitue;
- COLD CREAM;
- ASPASINE,
- BLANC a la Ristori;
- CREME de Beauté;
- BLANC de Rachel;
- BLANC a la Reine;
- EAU BERGER;
- EAU Phenomenale;
- EAU Athénienne;
- BALM of Columbia;
- EAU de Botot;
- EAU dentifrice;
- ELIXIR Odontalgique i Odontine;
- POUDRE dentifrice;
- POUDRE de Riz;
- PATE d'amande i farine de noisette;
- EAU de Menthe;
- CREME de peches, do golonia;
- SAPONINE ditto
- PRINCE Albert Cream ditto
- CHARITAS ditto
- FIXATOIRY i Sachety, ditto

i wiele innych, z któremi to, powyższy Handel, poleca się szanownej Publiczności, po umiarkowanych cenach.

Wiadomość dla PP. Kupców. — Zakład Introligatora *W. Kreusch* przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Hr. Zamoyckiego, obok Ogrodu Saskiego, przysposobił na nadochodzący Nowy Rok, **Dzienniki Kupieckie** osteplowane, w polskim i niemieckim języku, i inne Xiązki na użytek Buchhalterijny rozmaicie polinowane. — Wszelkie zaś obstalunki na linjowanie i oprawę Xiąg, podług żądanych wzorów, po cenach umiarkowanych, w swej Maszynie angielskiej świeżo ulepszonej uskutecznia. Przytem znając najlepiej potrzebę trwałych papierów na Xiązki Handlowe, Zakład wymieniony w takowy w różnych formatach, z celniejszych fabryk zaopatrzony został.

Rtoby miał zbycia, **Maszynę Sieczkarnię** mniejszych rozmiarów; zechce swój adres zostawić, u W. Skorupskiego Kupca, naprzeciwko Karmeliów, na Krakow-Przedmieściu.

Rtoby miał do wypożyczenia Rs. 900 (zł. 6,000), na pierwszy numer hypoteki KOLONJI, o 3 1/2 wiorst za Pragą położonej, na dobry procent, bez pośrednictwa faktorów; raczy się zgłosić pod Ner 543, przy ulicy Długiej, w domu dawniej Elerta, w bramę do Straganiarki z bułkami, która objaśni w tym względzie.

PLASZCZ na wysoką osobę, Szopami podbity, mało co używany, jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w Handlu W. M. Skwarecowa.

KOCZ lando, używany, na resorach leżących; **KOCZ** na resorach stojących, z fordeklem; **BRYCZKA** używana, na resorach leżących stalowych, urządzona na jednego i parę koni, z wierzchem; oraz **KOCZ** zupełnie nowy, z fordeklem, na leżących resorach; wszystkie te Powozy są do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1304.

Tokarnia pokojowa, jest do odstąpienia za rs. 20. Wiadomość przy ulicy Merszałkowskiej, w domu W. Bleszyńskiej, pod Nr 1402, na 2m piętrze ze wschodów na lewo.

KOCZ na cztery osób, zupełnie świeżego fasonu, na stojących resorach, mocno zbudowany, żadnej reparacji nie potrzebujący, za rs. 150; Najdyezanka elegancka, sukmem wystłana, z 3ma fartuchami, na żelaznych osiach, za rs. 60; do sprzedania, przy ulicy Inflanckiej pod Nrem 2101, naprzeciw Cytadelli. Wiadomość u Kuczera Krymenczuka.

Syndey tymczasowi massy upadłości Jana Stummera. — Na zasadzie Art: 66 Xiegi 3 Kodexu Handlowego, wzywają wszystkich wierzycieli Jana Stummera upadłego Kupca, ażeby w przeciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia, w Kancellarji Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549 przy ulicy Długiej istniejącej, na ręce W. Andrychewicza Podpisarza tegoż Trybunału, wszelkie dowody pretensje ich do rzeczonyj massy usprawiedliwiającej, złożyli i zalikwidowali się a to przed prekluzją. — Warszawa dnia 10 (22) Listopada 1856 r. — Teodor Łącki Patron. — P. Halpern.

MELODIKON cylindrowy z tubami, czyli **Organki** pokojowe, w kształtnej szafce z drzewa palisandrowego, z pięknym i mocnym głosem, mogący zastąpić Organy w Kościele, jest do sprzedania za cenę bardzo niską, bo tylko za kosztą na budowę jego wyłożone, nie licząc w to roboty mechanicznej. Wiadomość z rana od godziny 9ej do 10ej, a po południu od 2ej do 4ej, przy ulicy Twardej Nr 1098, naprzeciwko budki nocnej Strąży, na 2m piętrze od frontu. — Tu także jest zbiór pięknych **Tabakierok**, j. t.: Złote, Srebrne i inne; oraz **Luneta** angielska i **Perspektywa** Teatralna do zbycia.

Rs. 2 Nagrody. — W przechodzie onegdaj od rogatek Wolskich, ulicą Elektorálną, Rymarską, Tłumackiem, Bielańską, na Długą, zgubiono pęk **Kluczyków**. Rto je znalazł, niech raczy odnieść do Hotelu Niemieckiego pod Nr 5, lub do Sz wajcara.

Przechodząc z Dunaju, przez ulicę Młyną, zgubione zostało **Sukno** brązowe, pokrajane na Skaplerz i Raptur do sukni Zakonnej. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie do Rlasztoru XX. Karmelitów na Lesznie, za nagrodą w stosunku wartości sukna.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzniejszą pocztą, do handlu Win niżej podpisanego przy ulicy Długiej pod Nr 547a, wprost Rkościola SS. TROJCY. — Józef Wolff.

W domu Nr 1062 przy ulicy Królewskiej, w ofieynie na 1szem piętrze, są do wynajęcia na jeden miesiąc Grudzień 1856 roku, **Dwa Pokoje**, z Kuchnią i Drwalką; które Stróż domu Józef wskaże.

Rtoby sobie życzył jechać **Extrapoczta**, Powozem wygodnym, do Brześcia-Litewskiego na Koszt Wspólny; może się zgłosić pod Nr 1254, przy ulicy Nowy-Swiat, do Stróża, aż do Wtorku.

W mieście Okręgowem Końskie, Gubernji Radomskiej, wiorst 42 od Stacji Kolei Żelaznej Piotrków, jest do sprzedania za nader niską cenę, **WERK** kompletny z Mlyna Deptaka o dwóch gan-kach, z najlepszych materiałów drzewnych, z pałcami w kołach żelaznemi taczonemi, z pytlami, rafkami etc. Bliższa wiadomość u Ekspedytora Stacji Pocztovej Końskie.

ZĘBY SZTUCZNE,

(DENS OSANORES)

WEDŁUG NAJNOWSZEGO SYSTEMU.

JOHN MALLAN, Londyński LEKARZ ZĘBOW, odkrył nowy sposób wsadzania sztucznych zębów, tak że jeden lub kilka ich bez haczyków i drutów trwa- le się w ustach trzymają. Zarecza za zucie i swobodne wy- mianianie; zepsute zęby plombuje własnego pomysłu massą **mineralną succedaneum**, która w ciągu pięciu minut kamienieje, i chwiejące się zęby umacnia. — Stanął w Ho- telu Wileńskim, pod Nr 22 na dole, i potrzebującym udziela swej rady.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Bryczka** skóra wybita, z żelaznemi osiami, na leżących reso- rach, kryta nową skórą, z fartuchami, koła zupeł- nie nowe, z zaprzęgiem na jednego i parę koni, za bardzo niską ce- nę. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1304, u Siodlarza Kaczorowskiego.

ŁOSOSIA wędzonego i marynowanego; oraz **MINO- GOW** Elblagskich, nadszedł znaczny transport do Han- dlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwał. — Do tegoż Handlu nadeszły **JABŁKA** Tyrolskie, **Gr- naty**, i wszelkie **Bakalje** świeże.

Przy ulicy Długiej w Domu Zajezdnym, wprost Hotelu Drezdeńskiego, pod Nr 586a, jest do sprze- dania **Kocz** w bardzo dobrym stanie, za pomier- ną cenę. Wiadomość dalsza na miejscu, u Stróża Michała.

PP. Właściciele Fabryk Cukru w Piecie Leczyckim, mający do zbycia **Bitraki** cukrowe; znajdują nabywcę takowych w osobie P. Ludwika Gajer, w mieście Łodzi. Tamże znajdu- je się znaczny zapas **Płótna** do prassowania.

Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić szano- wną Publiczność, iż po powrocie z Cesarstwa, otwo- rzył na nowo **Warsztat Rarawiecki**; w którym ubiory męzkie, tak Wojskowe jako i Cywilne, z wszelką akuraturnością podług najświeższej formy i mody z żurnawa naśladowanej, po cenie umiarkowanej i przystępnej, jak najrychlejsz wykonywane będą. Mieszkam w Raliszu przy ulicy Sgo Mikołaja, pod Nr 39. — Ber Majer Holtz Hamburgski.

FIGI świeże Sultańskie; **POMARAŃCZE**; **JABŁKA** Tyrol- skie; **ORZECHY** Tureckie; **RASZTANY** Marony; **CYTRYNY**; **RO- DZYNKI** Malaga; i różne inne **Bakalje**, nadeszły do Handlu Ant: Bysieńskiego; — w tymże Handlu sprzedaje się **PIWO** Bawar- skie na oxfety i butelki.

SALOPA damska, czarna materją pokryta, wy- borowem **Lisami** podszyta, z koltnerzem i mankietami **tomakowemi**, w najlepszym stanie; jest do sprzedania w Składzie Tapicerskim, u Teofila Pierzeńskiego, przy uli- cy Miodowej, w domu Grabowskiego, pod Nr 495.

(A. n.) W składzie P. Sta: *Bauman*, pod Nr 795 przy ulicy *Elektoralnej* w domu *W. Bersohna*, znajdującym się, rekomenduje *węgla kamienne* prawdziwe *Angielskie* kominowe (*flam kohlen*), które żadnego odoru ani swędu niewydają; jak również *cement Portlandzki Wejtego* i cegłę ogniotrwałą po bardzo przystępnych cenach.— *E.*

Przy ulicy *Żabiej*, wprost *Ogródu Saskiego*, w domu *Lewenberga*, nadszedł świeży transport **OBRAZÓW** olejnych, znakomitych *Artystów Szkoły Flamandzkiej i Włoskiej*;— również nowej *Szkoły zagranicznej Porcelany* *Staro-Saskiej*, całe **Serwisy** stołowe i do kawy; **Figury** rozmaite starożytne; **Meble** orzechowe; **Zegary** antyk w szafach, i różne przedmioty; z czem poleca się Szano: *Publiczności*.

Wiadomość dla PP. Fabrykantów Obówia.

Znaczny transport **ĆWIEKÓW drewnianych Amerykańskich do OBÓWIA**, znanych z szczególnej dobroci, nadszedł do Składu *Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE*, przy ulicy *Miodowej N° 484*, wprost *Rządu Gubernjalnego*.— **Ćwieki** te obecnie po znacznie niższej cenie sprzedają się.



OGRODNIK *Kawaler*, życzy sobie w *Warszawie* przyjąć **obowiązek** lub na *prowinieji*, w każdym czasie. *Wiadomość* w *Handlu Żelaza Nr 629*, przy ulicy *Trebackiej*.—*A. K.*



OSTRYGI *Holsztyńskie*, nadejdą już trzejszą pocztą do *Handlu Win i Korzeni*, *Edwarda Koelichen*, przy rogu ulic *Długiej i Przejazd*.



Pod Nr 1305 przy ulicy *Nowy-Swiat*, są do sprzedania z *wolnej ręki*: 1) **Powozik** prawie nowy, na jednego i na dwa konie, z odpowiednimi zaprzęgami, a nawet i koniem, za rs. 375;— 2) **FORTEPJAN** mahoniowy z *fabryki Krall et Seidler*, mało używany, za rs. 255;— 3) **MEBLE** palisandrowe, składające się z 6 *Foteli*, 3ch *Kozetek*, *Stolu* przed *kanapę*, 2ch *Tabeletów*, *Stolu* *jesionowego* z *klapami*, używane, za rs. 120;— 4) **ROLONJA** o 24 *wiorst* odległa od *Warszawy*, składająca się z 10 *morgów* gruntu *czynszowego*, w bardzo pięknym i zdrowym miejscu położona, z *Domem* mieszkalnym, szczególnie dla osób stałych przydatna, wśród lasów, niedaleko szosy leżąca, z *zasiewami* *ozimemi*, za rs. 400. *Wiadomość* u *Stróża* tamże.



KARETA *Angielska*, na ośmiu *resorach*, do sprzedania za *rubli 160*. *Wiadomość* w *Hotelu Wileńskim* na *Tłumackiem* pod Nr 31. *Stangret Wawrzyniec* okaże.

Do nowo założonej *Pawnicy Hamburgskiej*, przy ulicy *Leszno*, wprost *Rymarskiej*, nadszedł świeży transport **OSTRYG**.



Z powodu *wyjazdu*, są do sprzedania *garnitury Mebli* palisandrowych i mahoniowych. *Wiadomość* przy ulicy *Brackiej* pod Nr 1580, każdego czasu u *Stróża* domu.

Dobra Ziemskie, posiadające *przestrzeni* przeszło 1,500 *dziesiątn*, czyli 100 *włók* *miary nowopolskiej*, w *bliskości* *miast fabrycznych* i *kolei żelaznej* położone, mające *gotowych* *dochodów* w *czynszach* stałych z *propinacji* około *rsr. 3,000* *rocznie*, obecnie składające się z *dwoch folwarków*, posiadające *ziemię dobrą*, *łąki* i *paswiska* *dostateczne*, *zabudowania* odpowiednio potrzebne *gruntowej*; są do sprzedania z *inventarzem* zaraz, lub w *zamian* na *Nieruchomość* *miejską* tu w *Warszawie* położoną, lub na *kapitały* *hypotecznie ubezpieczone*, *płatne* w *bliskich terminach*. *Posesję* odebrać można *natychmiast*. *Wiadomość* udzieli *Drukarnia Kurjera*.

Z *m. Powiatowego Opoczna*.— *Pospieszam* donieść *Szan: PP.* *Obywatelom* *okolic Opoczna*, iż w *promienionem* *mieście*, *urządzeniem* swój **Zakład** *robienia Portretów* sposobem *fotograficznym*. *Osoby* *życzące* sobie *posiadać* swoje *Portreta*, *raczą* się *zgłaszać* do *mego* *mieszkania* w *Rynku*, w *domu P. Pardej*. *Zakład* *otwarty* *codzień* *od godz. 10* z *rana* *do 2* z *połud.*— *Zalewski*, *Fotograf*.

CERATY
NA MEBLE i POSADZKI.
SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH
Kawerego Majewskiego.
przy ulicy *Miodowej Nr 495*, w *domu Grabowskiego*, został *assortowany* w *dobór* *różnych Cerat* na **Meble** i **Posadzki**, *jakoteż* i do **Powozów**.

Jest do *sprzedania* **Tualeta** *mężka*, do *podróży* *bardzo wygodna*, *służy* *razem* za *biurko* do *pisania*; *Zegar* w *złożonych* *ramach*; *Landszafty* *krzyżową* *robotą*, i *jeden* *olejno* *malowany*; a *to* w *Rynku* *Starego* *Miasta* *pod Nr 68* na *1m piętrze*, po *wschodach* *które* są w *podwórzu*.

Podaje do *publicznej* *wiadomości*, iż w *dniu 21* *Listopada* (3 *Grudnia*) *r. b.* o *godzinie* *dziesiątej* z *rana*, *odbywać* się *będzie* *w* *wsi* *Jordanowicach* o *pół* *wiorsty* od *Stacji* *Kolei* *Żelaznej* *odległej*, *LICYTACJA* *głośna* na *sprzedaż*: *Konia*, *Bydła*, *Zboża* w *ziarnie*, *Siana*, *Sprzętów* *Gospodarskich* i *Domowych*, na *rzecz* *nietleń* *po* *ś. p.* *Janie* i *Anieli* *Małżonkach* *Rylskich*.— w *Grodzisku* *dnia 8* (20) *Listopada* 1856 *r.*—*P. o.* *Wójta* *Gminy* *Wólka-Grodziska*, *Wolfram*.

Mieszkanie do *odnajęcia* na *dole*, składające się z 2ch *Pokoi*, *Alkowy* i *Ruchni*, za *bardzo* *niżką* *cenę*; *zaraz* *wprowadzić* *się* *można*. *Wiadomość* *przy* *ulicy* *Orlej* *Nr 798*.

Do *Głównego* *Składu* *Kawjoru*, *przy* *ulicy* *Nowo-Senatorskiej*, w *domu* *Wgo* *Boka*, *pod* *Nr 477*, *nadszedł* *pierwszy* *transport* **LOSOSIA** i **MINOGÓW** *Elblagskich*; *oraz* **WINOGRON** *prawdziwych* *Astrachańskich*; **KONFITUR** *Rijowskich*; **WINA** *Szampańskiego* *Malcowa*, i *Dońskiego* *Atamańskiego*.— *A. Rucharkin*.

Algierka *elkami* *damskimi* *podbita*, z *odnowami* z *mężkich* *elków*, *złożoną* *została* w *komis* do *sprzedania* w *Magazynie* *Obówia* *P. Pieniążek*, *przy* *ulicy* *Bieląskiej* *Nr 604*.

WINOGRONA KIJOWSKIE, nadeszły do *Handlu* *Win* i *Korzeni*, *Juljana Dąbrowskiego*, *przy* *rogu* *ulic* *Marszałkowskiej* i *Sto-Krzyżkiej*.

10 Rubli srebrem nagrody.— *Dnia 21* *Listopada* *r. b.* o *godzinie* *4ej* *po* *południu*, *wybiegł* z *Koszar* *Sierakowskich*, *przy* *ulicy* *Konwiktorskiej*, z *mieszkania* *Majora* *Górskiego*, **Chart** *duży*, *złoty* *Włoski*. *Kto* *go* *odprowadzi*, *odbierze* *powyższą* *nagrodę*.

Dziś *rano* *ciepła* *stopni 2*. *Wczoraj* w *południe* *zimna* *stopni 0*. *Dziś* *rano* *wysokość* *wody* na *Wisłę* *stóp 1* *cali 6*.
TEATR ROZMAITOSCI. *Dziś*, *I radość* *przestraszca*.— *Nic bez* *przyczyny*.— *Pod* *Strychem*.
TEATR WIELKI. *Jutro*, *część* *Opery* *Ernani*.— *Tańce*.

NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, *podaje* do *Publicznej* *wiadomości*, że *udziela* *lekcje* *tak* w *swoim* *mieszkanu*, *jako* *też* *po* *domach* *prywatnych* i *pensjach*; *przytem* *nadmienia*, że *wyucza* *Osoby* *które* *się* *wcale* *nie* *uczły* i *nie* *gdy* *nie* *tańczyły*, *bez* *względu* *na* *wiek*, *to* *jest* *do* *lat* 50, z *zastosowaniem* *nauki* *do* *każdego* *wieku* *Osoby*, *sposobem* *najkrótszym*, *bo* *tylko* w 20 *kilku* *lekcjach*, *5ciu* *tańców* *najpotrzebniejszych*. *Osoby* *życzące* *korzystać* z *takowej* *nauki*, za *którą* *Nauczyciel* *zareczya*, *raczą* się *zgłosić* *pod* *Ner 110* *przy* *ulicy* *Piwniej*, *trzeci* *dom* *za* *Kościółem*, na *1m* *piętrze*; *zastać* *go* *można* *od* *godziny* *9ej* *z* *rana* *do* *8ej* *wieczorem*.— *Piotr* *Stiżyński*.